GAZETA LWOWSKA.

Piątek. **N^ro. 91.** 4. sierpnia 1848.

Wychodzi z Dodatkiem trzy razy na tydzień: w poniedziałek, środę i piątek. Co piątek dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Preumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami wynosi: na kwartał dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na poczcie lwowskiej 5 zr. 12 kr., na wszelkich innych pocztach 5 zr. 36. kr. mon. kon. — Preumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna. — Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w półkolumnie (drukiem Garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz po 1 1/2 kr. mon. kon.

Przegląd.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

Austrya. Arcyksiąże Jan opuszcza Wiedeń.— Wiedeńska gazeta z dnia 31. lipca zamieściła następującą do mieszkańców Wiédnia wydaną proklamacyę Arcyksięcia Jana. W chwili rozstania się z wami, w chwili, w któréj mnie nieodzowna powinność wzywa do sprawowania mego urzędu, jako protektor związku niemieckiego, czuje moje serce potrzebę zwrócenia ku wam kilku wyrazów przywiązania i miłości. Przedewszystkiém przyjmijcie moje podzięki, za okazaną mi tylekrotnie waszą przychylność i zaufanie; zléjcie teraz toż samo wasze zaufanie na konstytujący sejm, zawierzcie uczciwym chęciom i niewzruszonemu charakterowi ministerstwa, które podziela pośrednictwo pomiędzy tronem a ludem z reprezentantami jego; postępujcie ciągle w zaszczytnym zapale utrzymać porządek, bezpieczeństwo i prawomocność, i pokażcie światu, że Austryak umie zjednoczyć to nowe silne przekonanie osobistéj wolności, z miłością i wiernością ku swemu monarsze Aczkolwiek serce moje płonie patryotyzmem dla wielkiéj Niemieckiéj ojczyzny, nigdy jednakowoż nieprzestaną mi być drogiemi rodzinne progi, i w mojém nowém powołaniu, zawsze o ile możności mojéj, będę się starał być użytecznym dla dobra drogiéj mi zawsze Austryi.

Obrady sejmowe d. 30 lipca. W ciągu obrad nad ustaleniem porządku spraw dziennego rozwinęła się mocna rozprawa nad §. 2. przepisującym wybór członków wydziałowych na losy. W przekonaniu, iżby się nie godziło zostawiać na wyrok lepszego losu wybory tam, gdzie tyle oddzielnych narodowości czekają wyraźnego zastępstwa siebie, wniósł p. Smolka, ażeby wydziały obsadzać przez wybory mając wzgląd na narodowość i zdolności. Wielu czeskich deputowanych, kilku galicyjskich deputowanych z centru popierają wniosek, deputowani niemieccy zaś byli za losem, dowodząc, iż nie przystoi izbie przywłaszczać sobie władzę sądzenia o zdolnościach deputowanego, którego sam naród obiera, że przyjmując wybór na losy, usuwa się i powód do podejźrzenia, i zabespiecza jedność i zgodę izby, którąby mowa podczas wybierania łatwo rozjątrzyć mogła. Po głosowaniu okazała się większość za wyborem na losy.

Posiedzenie d. 29. lipca zajęte było rozprawą wytoczoną z powodu listu odebranego z Insbruku, w którym Monarcha na adres ministeryum względem powrotu J. C. M. do Wiédnia odpowiada. J. C. M. oświadcza w odpowiedzi, iż spokojność i porządek nie jest jeszcze dostatecznie zabezpieczony, by mógł dać rękojmią, że interesa ludów z obowiązkami do tronu już zostają wyjednane, zezwala jednak na zesłanie Arcyksięcia Franciszka Karola, który po odjeździe Arcyksięcia Jana do Frankfurtu, z pełnomocnictwem cesarskim zjedzie do Wiédnia. — Ministeryum zatém czyni wniosek, by zgromadzenie sejmowe od siebie zaprosiło Monarchę do powrotu w interesie ludu i Dynastyi. Tu się wszczęły debaty. Zdaniem jednych twierdzono, iżby należało natychmiast ułożyć wezwanie, za radą drugich zaś przyjęto, żeby wyznaczona komisya adres wygotowała, który posłowi, z grona sejmujących wybrani Monarsze doniesą. W dalszym ciągu chodziło o to, jakiego tonu użyć w adresie, tonu prośby, czyli tonu domagania się?

Mimo oporu przemagać zdawało się zdanie za domaganiem, jako też w rzeczy samej w ułożonym na zajutrz adresie, użyto wyrazu: „domaga się" zamiast „prosi." Posłowie, którzy ten adres z podpisem wszystkich członków do Insbruku odnieść mają są wybrani: Schmitt, Fischer, Borrosch, Weiss, Wierzchlejski, Engelhof, Catinelli, Langer, Strasser i Klebelsberg. —

Adres konstytującego sejmu
do Cesarza.

Najjaśniéjszy Panie!

Zwołany przez Waszą ces. Mość do ukonstytuowania ojczyzny sejm, przystępując do najpiérwszych swych zadań, otrzymał od ministeryum bardzo zasmucającą wiadomość, że Wasza ces. Mość uznajesz swoję lub namiestnika obecność w Wiédniu tak długo niepotrzebną, dopokąd walny sejm nieutwierdzi ustaw, i że przedewszystkiem chciałbyś miéć przekonanie o zabezpieczoném wolném działaniu ustawodawczego zgromadzenia, ponieważ Wasza ces. Mość sądzisz, że ten dowód ojcowskiéj pieczołowitości i miłości swym ludom winien jesteś.

Takie oświadczenie z ust konstytucyjnego Monarchy w chwili, gdy tu zwrócone są oczy wszystkich austryackich ludów w natężoném oczekiwaniu, obudza w reprezentantach Austryi największą obawę o dobro, a nawet o egzystencyę cesarstwa, jakoż oni pełnią tylko niezłomną swą powinność, gdy Waszéj ces. Mości oświadczają to przekonanie, że się dłużéj bez uświęconéj osoby naczelnika państwa w ognisku monarchii konstytucyjnéj, w siedzibie zgromadzonych deputowanych, na czele publicznych spraw państwa obejść nie mogą. Z jakiegokolwiek bądź powodu skłoniłeś się Najjaśniéjszy Panie do oddalenia się z Swéj rezydencyi; teraz nadeszła chwila, w któréj się wszystkie interesa państwa i korony w Jedną konieczność Twojego powrotu spływają, powrotu w to miéjsce, gdzie zwołani przez samą Waszą ces. Mość reprezentańci zjednoczonego ludu, zajmują się odbudowaniem nowego konstytucyjnego austryackiego cesarstwa, — w to miéjsce, gdzie prawni radzcy Waszéj ces. Mości, odpowiedzialni ministrowie, odbudowanie to skutecznie popiérają. Ta zgodność spólnego działania niech będzie i dla Waszéj ces Mości rękojmią jego wolności.

W obliczu Austryi, w obliczu Niemiec, a nawet w obliczu Europy oświadcza sejmowe zgromadzenie jednomyślnie, że w zupełném przekonaniu swojéj wolności nad ukonstytuowaniem ojczyzny się naradza.

Mężowie Austryi, których zaufanie wolnego ludu tu przysłało, poczytaliby to za zdradę jego praw, gdyby się znajdowali na takiém miejscu, gdzieby nie byli pewni jak największéj w swych obradach i działaniu wolności. Ale że zgromadzenie sejmowe obraduje, i z swego grona wysyła do Waszéj ces. Mości deputowanych wszystkich krajów w tym zamiarze, aby Cesarz konstytucyjny nadał chlubnie rozpoczętemu konstytucyjnemu dziełu tę sankcyą, którą wierne przywiązanie ludu gotowe jest wyprowadzać z bezpośredniéj jego obecności, oto Najjaśniejszy Panie najpewniejszy dowód, niezaprzeczona gwarancya, że wolne działanie ustawodawczego zgromadzenia w każdym względzie jest zabezpieczone. Podziękę za to przyznaje sejmowe zgromadzenie przedewszystkiém godnemu uwielbienia umiarkowaniu, zamiłowaniu porządku i lojalności publiczności Wiédeńskiéj równie jak niespracowanemu poświęcaniu się gwardyi narodowéj. Śród tych najpewniejszych gwarancyi, domagają się ludy Austryi przez swoich w Wiédniu zebranych reprezentantów, jako zapewnionego przez Waszę ces. Mość dowodu ojcowskiéj pieczołowitości i miłości niezwłocznego powrotu Waszéj ces. Mości do Swojéj wiernéj rezydencyi, oczekując z pewnością ostatecznego wypełnienia ponowionych przy tylekrotnéj sposobności przyrzeczeń, bo tylko przezto, że się Wasza ces. Mość osobiście udasz do siedziby walnego sejmu, i wśród Swego odpowiedzialnego ministeryum, można zapobiédz owym niebezpieczeństwom niedowierzania, zbałamucenia i anarchii, któreby koronie i dynastyi Waszéj ces. Mości zagrozić mogły — tylko przez to mogą dojrzéć w promieniu pokoju i wolności te błogosławieństwa, które Wasza ces. Mość ojcowskiém sercem dla Swoich ludów obmyśliłeś. Zaklinamy Waszę ces. Mość, nie słuchaj rady fałszywych doradźców, słuchaj głosu, żądań wiernych ludów swoich!

W imieniu konstytującego walnego sejmu.

(Tu mają nastąpić podpisy wszystkich deputowanych.)

* Wiédeń, 30. lipca. Ministeryum rolnictwa, przemysłowości i handlu uznając nagłą potrzebę, że także w austryackiem państwie wkrótce przyjdą do skutku te instytuty, które się w innych krajach tak znacznie przyczyniły do poparcia handlu i przemysłowości, zwróciło najszczególniéj swą uwagę na zaprowadzenie izb handlowych, trybunałów handlowych, rozjemczych sądów dla fabryk, radzców rękodzielniczych, równie jak i organu jeneralnéj rady, którąby się podobnie jak we Francyi corocznie zgromadzała. W skutek tego mianowało ministeryum osobny komitet z członków hurtowego i miejskiego handlowego gremium, z towarzystwa przemysłowości niższej Austryi i z organów rządowych w tym zamiarze, aby namieniony komitet zajął się przedewszystkiem wypracowaniem wniosku do ustawy względem niezwłocznego zaprowadzenia i uorganizowania izb handlowych. Komitet odpowiedział temu zadaniu, a wygotowany wniosek posłano już prowincyom, które się czynnie zajmują przemysłowością, z tém wezwaniem, aby naradziwszy się nad nim, przysłały Swych deputowanych dla przynależnych rozpraw i powzięcia ostatecznej uchwały.

Rozprawy względem zaprowadzenia drugich instytutów, rozpoczną się zaraz po naradach nad nowym regulaminem przemysłowości; również mianowano osobny komitet do rozpoznania wniosku o nowém prawie handlowém i wexlowém.

Wiédeń, 30. lipca. Goniec z głównéj kwatery Palazzo Alzarea przywiózł do ministerstwa wojny szczegółowy raport F. M. Radeckiego z. d. 26 lipca, opisujący obroty, jakich użył Feldmarszałek przed i po stoczeniu walnej walki pod Custozza, przeciw sile przeważnéj ze 40,000 Piemontanów złożonéj. Feldmarszałek po rozłożeniu wojska swego na lewym i na prawym brzegu rzéki Mincio dniem wprzódy pod ogniem nieprzyjacielskim, przygotował się tym sposobem do czynności ze wszech stron. Na doniesienie, że nieprzyjaciel w potężnéj sile przełamał skrzydło jenerała Simbschen na lewéj stronie Mincio, F. M. zwinął kolumny z prawéj strony na lewą téj samej nocy, postąpił ku Custozza, rozkazując brygadom jednym podsuwać się bliżéj, innym Peschierę obsaczać. O 10. godzinie rano rozpoczął atak w upał do 28 stopni dochodzący, i walczył bez przerwy do 7 wieczór, dziewięć zatém godzin, i téj wytrwałości i poświęceniu się wojska zawdzięcza pomyślny skutek téj walki decydującéj. Nieprzyjaciel opuścił wszystkie zastępy i wzgórza pod Custozza i Sommacampagna, uszedł drogą ku Goito, przed pogonią Radetzkiego, który teraz wzmocniony załogą Mantuańską, postępuje z piérwszym korpusem przez Monzambano, a z rezerwą przez Salionze do Pozzolenga, podczas gdy drugi korpus przez Valeggio i Voltę do Guiddizola zmierza. — Strata ludzi dnia tego była niemała, 40 — 50 samych oficerów a 5 do 600 poległych i rannych w szeregach.

* Inny raport z tegoż dnia 26. jenerała Thurn z Cavalcazelle do ministerjum przysłany, donosi o pomyślnych operaciach trzeciego korpusu w okolicach Rivoli, z kąd Piemontanie ustąpili na Salo i Desenzano, a jenerał Thurn postępując 24 przybył do Castelnuovo, a 25 do Cavalcazelli i Peschierę obsaczył.

* Z następnego dnia 27. lipca przybyły goniec, przywiózł wiadomość o nowéj szczęśliwie stoczonéj walce pod Volta. Nieprzyjaciel walczył zacięcie u wzgórza nad Voltą, by zasłonić ustęp swéj głównéj armii. W kilka godzin po walce przybyło dwóch piemontskich jenerałów i jeden pułkownik, ofiarując ze strony Karola Alberta zawieszenie broni, podając przytém linię demarkacyjną Austryakom po rzékę Oglio. Feldmarszałek zawieszenia nie przyjął, owszém przepisał inne warunki, naznaczył czas namysłu dla króla do 5. godziny rano na d. 28., z postanowieniem ścigać całą siłą połączoną nieprzyjaciela.

Tryest. W Tryeście wyszedł we włoskim języku buletyn najnowszych wojennych wypadków, objaśniający nasze dotychczasowe doniesienia; nietylko bowiem potwierdza zwycięstwo i zajęcie przez armią austryacką Rivoli, Sona, Sommacampagna, Castelnuovo i Valleggio, ale nadto donosi o szczelném zamknięciu Peschiery przez brygadę trzeciego korpusu, i przejściu c. k. armii w dniu 24. lipca przez rzucony w obliczu nieprzyjaciela most na Mincio. Armia nasza bagnetem w ręku zdobyła oszańcowania nieprzyjacielskie z tamtéj strony rzéki, a szczegolniéj oszańcowane Ponti i Monzambano. Brygada Wimpfen piérwsza zdobyła przednstępne wzgórza. Baron Perghen wziął szturmem Sona, a piérwszy korpus Sommacampagna.

Hyszpania.

Madryt, 18. lipca. Jeden z narodowych doktorów królowéj Dr. Sanchez otrzymał polecenie udać się do Sewilli, gdzie Księżna Montpensier oczekuje swego rozwiązania.— Urzędowy buletyn zamieszczony w Gazeta donosi z Katalonii, że Jenerał brygady Garcia Feredes pobił w trzygodzinnéj walce połączone bandy powstańców z Forkadall, Masgorett, Castells, Borges i innych miejsc. Z obydwóch stron padło wielu, i rannych było niemało. Powstanie w Nawarze można uważać za przytłumione. Piszą z Pamplona, że w Estella rozstrzelano w dniu 10. lipca powstańców, a z Madrytu wyszedł rozkaz tracenia wszystkich z

bronią w ręku pojmanych powstańców. 150 oficerow karlistowskich korzystając z amnestyi w kwietniu udzielonéj, powróciło z Francyi i stawili się u władz w Estella. Angielskie dzienniki bezprzestannie zachęcają przeciwko krwawym środkom w Nawarze, i już w skutku jednéj korespondencyi umieszczonéj w Morning-Post, powstańcy w stronie północnéj mszcząc się, wymordowali kilkunastu popadłych im w ręce żołnierzy. Deportowani uczestnicy w tegorocznym zaburzeniu w Madrycie do wysp Chafarinas, mają tam być wystawieni na większe cierpienia nad te, jakich doświadczali kiedyś chrześciańscy niewolnicy w Algierze albo Tunecie.

Anglia.

Londyn, 26. lipca. Nowy dekret parlamentu upoważnia lorda namiestnika Irlandyi, do aresztowania bez zachodu osób, które o zdradę stanu są podejrzane. Jednakże rozkaz aresztacyi powinno sześciu tajnych radźców kontrasygnować. Przyaresztowane w ten sposób osoby, nie mogą przed 1. marca 1849 żądać ani uwolnienia za rękojmią, ani też sądowego rozpoznania swéj sprawy. Co do pośpiechu, z jakim ważny ten bil przeszedł przez obie izby parlamentowe, przytaczają Anglicy tylko jeden przykład z roku 1803, w którym także z powodu zwłoki groziło Irlandyi niebezpieczeństwo. Skoro w izbie wyższéj z zwyczajną uroczystością wyrzeczono o bilu La Reine le veut! oznajmiono namieniony dekret elektrycznym telegrafem Liwerpolowi, i w okamgnieniu ruszył przygotowany parostatek do Dublina. Tymczasem lord namiestnik zrobił już wprzódy jak najobszerniejszy użytek z nadanego mu pełnomocnictwa nakazawszy we wszystkich najgroźniejszych okolicach wyspy, a mianowicie w stolicy i na południu powszechne rozbrojenie. Prócz tego według zwyczajnéj, prawnéj formy przyaresztowano już przeszło trzydziestu przewódźców powstania, którzy na osądzenie czekają. Ta okoliczność najszczególniéj, że większa część przewódźców jest przyaresztowana, lub też spodziewa się aresztacyi, zmusza zbuntowanych Irlandów do powstania wcześniéj niż sobie zamierzyli. W napomnieniach swych ruszenia się aż po skończonych zbiorach, byli dotychczas tak gorliwymi, jak gdyby każdy kłos zboża miał się w pikę zamienić. Siła ich jest teraz przezto sparaliżowaną, że jeżeli w ogóle się ośmielą, muszą powstać w takim czasie, w którym wieśniak koniecznie żniwem zająć się musi. Kluby w Dublinie odgrażają się stanowczo, że nie złożą broni. Jednakże wojenną amunicyę swoją transportują już poczęści w takie okolice, z których dotychczas nie można prawnie zażądać, ażeby ją wydawano. Dla dopięcia tego zamiaru użyli szczególnego przebiegu, udali, że wiozą umarłych, gdy tymczasem karawany były amunicyą ponapełniane. Ale jeżeli nieodstąpią od swojego zamysłu, to i na prawdziwych trupach nie zabraknie! Potęga na teraz jest widocznie w ręku Anglików. Powstańcy sami mówią: »Teraz jest w naszym kraju 40,000 zbrojnych ludzi w liberyi i w służbie Anglii, zachodzi więc proste pytanie: W jaki sposób możnaby najłatwiéj tych 40,000 ludzi zgładzić lub pojmać? Pytanie to jest w prawdzie proste, ale nie łatwe. W Anglii stoi drugich 15,000 na pogotowiu, dla przeprawienia się natychmiast do Irlandyi. Pod Liwerpolem i w Phönix-Park w Dublinie, gdzie lord namiestnik ma letni pałac, będzie formalny obóz założony. Angielska flota pod rozkazami Napiera, zarzuciła już zapewne w téj chwili kotwicę w zatoce Cow, niedaleko Cork, a liczba angielskiego wojska pomnoży się przezto, że je łatwo przywieźć można wojennémi statkami na każdy punkt zagrożony. Ale najważniejsza jest to, że angielski rząd, co się tyczy utrzymania i przywrócenia spokoju, może liczyć nie tylko na całą przemysłową, a szczególniéj protestancką północną stronę, lecz także w większéj części kraju na wielką liczbę majętnych obywateli; i tak w samym Dublinie otrzymałby 13,000 miejskiéj milicyi na swoje zawołanie.

* **Londyn**. 28. lipca. W izbie wyższéj odczytano po trzeci raz bil względem zawiérania małżeństw w Szkocyi. Dotąd do prawomocnego związku małżeńskiego niewymagano nic więcéj, jak tylko, by mężczyzna lub chłopiec 14letni i kobiéta lub dziéwczyna 12letnia gdziekolwiek, nawet pod gołém niebem w obecności wybranych świadków następującą wymówili formułę: On: »Ja ciebie biorę za moją żonę.« Ona: Ja ciebie biorę za mego małżonka.« — A stadło tak dostatecznie połączoném zostało, jak gdyby sam arcybiskup z Kanterbury pobłogosławił temu związkowi. Przedłożony bil naznacza pewne obrządki kościelne stanowiące potrzebę uprawomocnienia związku małżeńskiego.

W Liwerpolu wiele osób aresztowano. Repealer jak się zdaje utworzyli 50 klubów, każdy po 100 ludzi. Każdy członek dla skupienia broni płaci tygodniowo jeden schilling. Zamiarem tych klubów jest wzburzyć Liwerpol, Glasgów i inne punkta, a tém samém przeszkodzić wysyłce wojsk do Irlandyi. W Liwerpolu przedsiębiorą władze wszelkie zaradcze środki, około 20,000 obywateli złożyło przysięgę Konstabli. W Manschester odbywały kluby rewię, w czasie któréj potrójne wiwaty słyszéć się dały.

Francya.

Wielki ruch panował na posiedzeniu 26. lipca, które było bardzo liczne. W dziennym porządku było sprawozdanie o propozycyi Proudhona. Pan Thiers był sprawozdawcą z ramienia komitetu finansów. „Propozycya ta," rzekł, zależy na zmniejszeniu o trzecią część dzierżawczych i najemniczych danin, czynszów i kapitałów w podwójnym zamiarze podatku i kredytu. Komitet finansów oświadczył po dojrzałej rozwadze, że nie można przyjąć namienionej propozycyi. Uchwałę tę powziął jednogłośnie. Autor propozycyi podaje sumę 1500 milionów, jakaby z przyjęcia jej dla czynszowników i dzierżawców wyniknęła. Puszczona w obieg ta suma poszłaby handlowi i przemysłowość w pożytek, zniżyłaby cenę żywności i ułatwiłaby państwu sposobność zmniejszenia podatku od soli, napojów i mięsa. Oto według zdania proponenta pożytek z jego propozycyi. Teraz zastanowię się nad nią z finansowego, moralnego i politycznego względu. Wiadomo, że propozycya ta wyszła była najpierw w jednym z zakazanych teraz dzienników. Byłoto targnięcie się na własność, niebezpieczne żądanie, które dopiero aż przez szerzące się pogłoski energicznem postanowieniem wykonawczej władzy powściągnięto. Cóż potém uczynił dziennikarz i reprezentant ludu? Oto stał się łagodniejszym i używając swego prawa, zamienił swój artykuł w propozycyę, która w mniej śmiałych formach wywrotność i antisocyalizm w sobie ukrywa. Nie jest ona już zupełném zaprzeczeniem prawa własności, nie, i owszem, autor propozycyi utrzymuje nawet, że ofiara, któréj od własności żąda, stanie się dla niej korzyścią. (Śmiéch). Wyznać muszę, że komitet finansów ubolewał nad tém umiarkowaniem w formie. Radby był, aby nieszczęsne te nauki, te gorączkowe marzenia niektórych, obłąkanych i znarowionych umysłów, które wobaleniu i wgruzach towarzyskiego porządku szukają dla siebie sławy, wystąpiły były w całém świetle, i żeby rozprawom trybuny śmiało stawiły czoło. (Bardzo dobrze)! Komitet wolałby był, aby autor okazał się odważnym, nie mówię w swojém zdaniu, lecz w swojej dumie, i nie wahał się był sam wystąpić przed wpanami z tą nauką, którą się dla ciemnéj i zbałamuconéj tłuszczy ogłasza. (Ponowione oklaski). Nie dla tego, by szemraniem sprawiedliwość jej wymierzono, lecz aby ją z zimną krwią i odważnie roztrząśnięto. Nie dozwólmy Herostratom naszych dni wydawać się za Galilejczyków, niech nie mówią, że bez wysłuchania ich potępiamy. (Długo trwające brawo). Niech i oni dowiedzą się, że wielkie zasady, na których spoczywa społeczność, nie są złudą, że własność i familia nie porzebują unikać światła dyskusyi, że bynajmniej nie troszczą się o to, jakby początek swój usprawiedliwić. (Oklaski). I owszem, pragniemy jak najmocniej uroszystéj dyskusyi, aby znikły wszystkie te urojenia, aby znowu wróciły w tę ciemną noc, któréj nie powinny były opuszczać, wszystkie owe poronione systemy, które mimo zwodnicze swe obietnice nie pozostawiają nic jak tylko nędzę i śmierć z całego tego mamidła, którem fantazyę osłaniają. (Wzruszenie). Autor propozycyi powiedział nam, że chce nakręcić socyalny zégar, który stanął A my odpowiadamy mu, że on to chce połamać, przemocą zniszczyć. (Brawo!) Propozycya jego nie jest jak tylko gwałtem przeciw własności, wezwaniem do denuncyacyi (Wzruszenie). Jest targnięciem się na własność, a to najniebezpieczniejszemi środkami, które okazują płodny umysł, z czego bynajmniej nie ma przyczyny się chlubić (Śmiéch), które okazują, że chorowite i zuchwałe umysły w płonnych abstrakcyach się gubią, i dają się tak dalece omamić, że niewidzą tego, co nad słońce jaśniejsze, że zaprzeczają Boga, familię, sprawiedliwość i niesprawiedliwość, słowem wszystkie szczytne i odwieczne ideje. Smutna puścizna człowieczeństwa, że się nieszczęśliwi aż do tego stopnia nierozsądku i zaślepienia obałamucić mogą. Można nad niémi się litować, ale aby zarażali tłum chorobą, która ich samych trawi, aby rozpalali masy dla nieszczęsnych swych nauk, aby wszczepiali w nie zarody domowéj wojny i zbrojnéj zdrady, tego prawodawca ciérpiéć nie może! (Bardzo dobrze!) Gdy się filozof zamieni w buntownika, nie może ujść odrzucenia a w potrzebnym razie i przytłumienia. Jakoż komitet finansów przekonany, że propozycya ta, co do istoty swéj, jest rzeczywistém targnięciem się na własność, nie waha się bynajmniéj zaproponować, aby ją stanowczą naganą odrzucono, aby zgromadzenie, jako najwyższa nieograniczona władza wydało na nią pewien rodzaj uroczystego wyroku, któryby cały kraj potwierdził.« (Długo trwające oklaski i liczne przyzwolenia; na niektórych ławkach wzburzenie.) Pan Proudhon: To, coście Wpanowie teraz słyszeli, nie jest sprawozdaniem, ale żałobą. (Wrzawa). Komitet finansów niezrozumiał mnie.«

Poczta francuska z 25. lipca. Kwestya względem interwencyi włoskiéj miała być rozstrząsaną na radzie ministrów, lecz niepostanowiono dotąd jeszcze nic ostatecznego, jednakowoż po skończonéj naradzie wysłano gońca do Turynu. — Wczoraj wieczór zniesiono sekwester z dziennika »la Presse« lecz bez wątpienia nie pierwéj otrzyma pozwolenie wyjścia na widok publiczny, aż dopóki zgromadzenie narodowe nie wyda ustawy dla dzienników. — Bey Tunetu założył u siebie wyż-

szą szkołę politechniczno-wojskową, do której organizacyi wezwał francuskich profesorów.

Poczta francuska z dnia 27. lipca. Z przyczyny ukończenia swych czynności rozporządzeniem władzy wykonawczéj, rozwiązaną została komisya zniesienia niewolników. Ostatniemi czynnościami téj komisyi było rozstrzygnięcie dwóch kwestyi, to jest, jakim sposobem mogą być w koloniach zaprowadzone kasy oszczędności, i jakim sposobem najlepiéj połączeni być mogą ze sobą Europejczyki z wyzwolonymi niewolnikami? — Drugie rozporządzenie Cavaignaca zakłada w Saint-Omar izbę handlową, a znosi tamtéjszą izbę konsultacyjną dla sztuk i rękodzieł. — Trzecie naznacza wielką środę jako termin ogólnego rocznego przeglądu bydła i zwierząt domowych z całéj Francyi w Poissy. Rządowy dekret wezwał wszystkich byłych urzędników warsztatów narodowych udzielić komisyi likwidacyjnéj z dnia 1. czerwca potrzebnych objaśnień we względzie przypaść mogących zaległości. Inny dekret znosi uroczystości lipcowe; Minister sprawiedliwości Marie rozkazał wszystkim Sądom odprawiać jak zwykle swe czynności w dniach 27. 28. i 29. — Na przyszłość tylko uroczystość zaprowadzenia rzeczypospolitéj ma być obchodzoną d. 24. lutego. — Petycya przeciwko Jezuitom wywołała w komitecie naukowym żywe sprzeczki. Sprawozdawca Sarrut projektował przesłanie petycyi ministrowi spraw wewnętrznych, by ten udzielił objaśnień względem znajdowania się Jezuitów we Francyi; Kerdrel a szczególniéj hrabia Montalembert powstali przeciwko temu, a ostatni z nich zawołał: »Więc dobrze, ja sam jestem jezuitą, i mam sobie za zaszczyt, stanąć w obronie tego zakonu.« — W zgromadzeniu narodowém przedstawiono wniosek, zabraniający robót w niedziele i święta. — Chów koni dotąd na stronę skarbu, nadal ma być oddany na korzyść kapitałów prywatnych. Jusseraud, któremu polecono rozpoznanie téj rzeczy, oświadczył się za zupełném zniesieniem narodowych stadarni. — Nowy prefekt policyi D. Ducoux dla zapobieżenia fałszywym wieściom rozsiewanym przez dzienniki, zamierza co piąty dzień przybijać po murach ulic buletyny o stanie miasta. Wczoraj wieczór wyszedł pierwszy taki buletyn w sposobie następującym: 1) Z 30992 bezczynnych robotników powróciło 19,277 do warsztatów prywatnych w dniu 22go lipca. 2) Wypłata z domu pożyczki zmniejszyła się; 186,140 wypłacono, a 200,156 fran. zwrócono. 3) Od 20. do 24. lipca wydano tylko 2,021 paszportów, między którémi 428 zagranicznych; 4,046 osób przybyło, a 4,812 wyjechało z Paryża. 4) W tych czterech dniach zdarzyły się tylko 4 przypadki napadów na osoby, a 7 na własności, lecz zato liczba małych przewinień wzrosła. Zwyczajnych zło-dziejstw, i pomniejszych oszukaństw zdarzyło się 85. W więzieniach znajdowało się na dniu 24. lipca 3,282 zwyczajnych zbrodniarzy i 9,179 powstańców." — Niedobór miasta Paryża w roku 1848 czyni 10,000,000 franków. Ławnikowi miejskiemu Galis poruczono wejść w umowę z tutejszym bankiem względem pożyczki téj sumy. Dyrekcya banku za odpowiedniem zapewnieniem oświadczyła się chętną ku temu. — Pan de Lugo radzca rządu prowizorycznego Lombardyi przybył tu z poleceniami swojego rządu. — Admirał Trehouart znajdujący się na morzu z częścią eskadry morza śródziemnego, otrzymał rozkaz krążenia po morzu Adryatyckim. — Dowódzca karlistów Ripalda, również jak przed nim Zubiri i Ilzarbe przeszedł przy Roncevalles ze 100 ludzmi do Francyi; tu rozbrojeni, odesłani zostali do Pau. Z Bajonny donoszą, że rozkazano wszystkim nad granicą zamieszkałym Montemolistom, którzy trudnili się dostarczaniem do Hyszpanii materyałów wojennych, albo powrócić do Hyszpanii, albo téż udać się w głąb Francyi. — Władza wykonawcza jak donoszą, miała się dowiedzić że Karol Albert sycylijskiemu deputowanemu Villafranca, który mu doniósł o postanowieniu parlamentu sycylijskiego oświadczył, że w imieniu swego syna przyjmuje koronę Sycylii. — Mieszkańcy wyspy Haiti, w skutku zaszłéj tam rzezi, bardzo licznie szukają schronienia w naszych antylskich osadach. Są to po największéj części Mulaci i proszą, by ich z tego względu uważano za francuzów. Z następującéj okoliczności łatwo sobie wystawić można straszne zniszczenie popełnione w lutym w gmachu pałacu narodowego; potłuczone bowiem w dawnym Palais Royal a teraźniejszym pałacu narodowym lustra, kryształy wystawione obecnie na sprzedaż ważyły razem 25,000 kilogramów.

Włochy.

Rzym, 14. lipca. Dnia 7. lipca umarł w Bononii książę Teodor Galiczyn, który w rzymskiem państwie znalazł drugą ojczyznę i mocno do niéj był przywiązany. Jak przedtém z poniesieniem licznych ofiar przeszedł na religię katolicką, tak téż w dniach narodowego zapału, ruszył jako prosty szeregowiec do Lombardyi dla oswobodzenia ojczyzny swego wyboru. Delikatna budowa ciała jego była za słabą do zniesienia wojennych trudów, pod któremi téż uległ. Jeżeli wzniosłym jest widok człowieka żyjącego i umierającego dla idei, tedy wypadek ten jest tém bardziéj zajmujący, ile że poświęcenie się było tu połączone z rzadką bezinteresownością i stałością umysłu. Wielu opłakuje w nim młodego, szlachetnego męża, bo nie jednemu był wybawcą i dobrodziejem. Nawet wtedy, gdy przejście do katolickiego

kościoła pozbawiło go znacznéj części majątku, nieprzestawał świadczyć dobrodziejstwa, a mianowicie artyści zawdzięczają jego wspaniałomyślności hojne wsparcie. Wystawiony tu przez niego pałac, który obecnie służy za obszerny lokal artystom, jest pięknem świadectwem jego wytrwałości i czystego smaku, w którym miał upodobanie.

* Szwajcarowie oświadczyli teraz wyraźnie i uroczyście, przez jednego z swych pułkowników, że na dal niebędą się stosować do rozkazów ministeryum, lecz tylko do rozkazów Papieża. Użalają się, że na Monte Berico koło Vicenza przez rozkazy sztabu jeneralnego Durando byli bez wszelkiego względu poświęceni jako ofiara. Opowiadają nawet, że austryaccy oficerowie jeszcze podczas szturmu zrobili ich uważnymi, na jakie niebezpieczeństwo są wystawieni. — Wczoraj był tu płacz i narzekanie, gdyż bezżennych członków towarzystwa Beneficenza zwabiono do wojskowego szpitalu S. Spirito, pozdejmowano z nich odzież, kazano lekarzom opatrzyć ich, i tych, którzy byli bez cielesnéj wady, zabrano w rekruty. Postępek ten niepodobał się powszechnie. Albowiem nietylko sam pieniężny niedostatek sprowadził zmianę w opinii publicznéj, lecz najszczególniéj to rozczarowanie, jakiego powracający teraz tak zwani Crociati w spotkaniu się z Austryakami doznali. Już teraz nie mówią o tych ostatnich, jak tylko z podziwieniem!

Neapol, 16. lipca. Właśnie ogłoszono następującą królewską protestacyę:

My Ferdynand II. i t. d. i t. d. i t. d.

Zważywszy Nasz protest z dnia 22. marca 1848, którym każdy akt uznaliśmy za bezprawny i nieważny, który się sprzeciwia fundamentalnym ustawom i konstytucyi królewstwa:

Zważywszy następnie uroczysty Nasz protest z d. 18. kwietnia 1848, którymeśmy uznali za bezprawną i nieważną powziętą na dniu 18. kwietnia w Palermo uchwałę, ponieważ narusza uświęcone prawa Naszéj królewskiéj osoby i dynastyi, i nietykalność monarchii;

Następnie ponieważ druga uchwała powzięta na dniu 11. b. m w Palermie przyszła do Naszéj wiadomości, która narusza zasadę nietykalności monarchii i uświęcone prawa Naszéj królewskiéj osoby i dynastyi, i powołuje na tron Jego Królewicz. Mość księcia Genuy, drugiego syna Jego Mości Króla Sardyńskiego;

Za jednogłośném zdaniem Naszego ministeryum państwa;

Protestujemy niniejszém uroczyście przeciw powziętéj w Palermie na dniu 11. lipca 1848 uchwale, ogłaszając ją za bezprawną, nieważną i niemającą żadnego skutku.

Uroczysty ten dekret przez Nas podpisany, uznany przez Naszego ministra sprawiedliwości, zaopatrzony wielką Naszą pieczęcią i kontrasygnowany przez ministra Naszego państwa i prezydenta rady gabinetowéj, należy zarejestrować i złożyć w archiwach prezydyum rzeczonéj rady.

Neapol, dnia 15. lipca 1848.

(podp.) Ferdynand.

Minister sekretarz stanu, prezydent rady gabinetowéj,

Książę Cariati.

Minister sekretarz stanu łaski i sprawiedliwości,

Niccolo Gigli.

Niemce.

Szlezwig-Holsztyn, 26. lipca. Szlezwigsko-Holsztyńska Gazeta rozpoczyna dziś urzędowy swój artykuł następującemi słowy: »Przerwane są układy, które toczono dla spokojnego zagodzenia sporu z Danią. Rozpoczęły się znowu kroki nieprzyjacielskie; oręż rozstrzygnie. Niemce okazały, że sobie życzą pokoju. Nawet najsłuszniejsze żądania odrzuciła Dania. Niegodziwe warunki rozbiły się o wolą Niemiec, o stałość walecznego dowódzcy, który na czele niemieckiego wojska granic kraju strzeże. Tę wiadomość rozniosły dziś wszystkie północnych Niemiec dzienniki. Dziś jeszcze jadą Baseler i Christiansen do Frankfurtu z prośbą o pomoc władzy centralnéj. Mieszkańcy Kopenhagi byli już przedtém zawiadomieni, że układy na niczém się rozeszły.

Prusy.

Berlin, 28. Lipca. Rozkazem ministra wojny władzy centralnéj Niemiec z. d. 16. b. m. polecono ministrom wojny wszystkich państw udzielnych z osobna, ażeby wojskom ogłosili Wybór Wielkorządzcy Niemiec, a oraz rozporządzili, iżby odtąd wszędzie chorągwie, kolory, i kokardy niemieckie pozaprowadzano. — Rozporządzenie to wywołało w Prusiech odezwy oporne temu rozkazowi, podano do zgromadzenia narodowego petycyę z podpisem prawyborców, protestując przeciw nadużyciom władzy centralnéj, w obawie, by się tym sposobem Prusy nie zmedyatyzowały. — Prezydent ministrów Auerswald oświadczył jednak na dzisiejszém zgromadzeniu narodowém, iż ma nadzieję, że te domowe nieporozumienia Niemiec, wkrótce się załagodzą — lecz przytém Prusy nigdy nie zapomną, co są winne własnéj powadze i swojéj udzielności. — Tymczasem wzmaga się opór — i wczóraj podczas wieczornéj pobudki kompania landwerów, wywołując »Niech król żyje«, chciała pozrywać niemieckie kokardy i nogami deptać, ledwo dowódzca powściągnął tę demonstracyę.

Grecya.

Ateny. 7. lipca. Od naszéj granicy północnéj nie słychać nic nowego. Powstańcy zostali rozpró-

szeni, i mieli nawet rozbrojeni być od władz tureckich, co jednakowoż podpada wątpliwości. W prowincyi Phthiotis, którą powstańcy najokropniéj zniszczyli, nędza jest tak wielką, że rząd widział się być przymuszonym przedstawić izbom wniosek tyczący się udzielenia z magazynów rządowych zapomóg mieszkańcom téj prowincyi, a szczególniéj miastu Ipatis (Patnagick). Z tego przedsięwziętego przez Rząd udzielenia wsparcia mieszkańców téj prowincyi, łatwo można poznać, jak straszną musi być ich nędza, kiedy nawet nie są w stanie sami zaopatrzyć swych skromnych potrzeb, na jakich się ograniczają mieszkańcy téj prowincyi. W izbie deputowanych ganiono postępowanie władz tureckich przeciwko Grecyi w sprawie powstańców, a nawet niektórzy z mowców uniesieni żarliwością, mniemali, czyby niewypadało Turcyi wojnę wypowiedzieć? Turecki poseł Musurus przywiązując do tych uniesień więcéj wagi jak zasługiwali, podał rządowi greckiemu notę mocno użalającą się o to. Minister wojny naglony ze wszystkich stron a za razem przekonany dostatecznie w ostatnich zapasach z powstańcami o niższości militarnéj pospolitego ruszenia, w porównaniu nawet z rekrutem wojsk regularnych, przedstawił izbom wniosek, żądający dozwolenia powiększenia armii o dwa bataliony.

Rzecz domowa.

Zadanie do nagrody.

Gdy z nadesłanych czterech rozpraw konkursowych o chowie bydła w téj części Małopolski, którą dziś Galicyą zowią, podług zdania do ocenienia takowych wyznaczonéj komisyi, żadna nie odpowiadając zupełnie zamiarowi, nie zasługuje bezwarunkowo na wyznaczoną nagrodę 400 złr. m. k. lub złotego wartości téj saméj wyrównającego medalu; przeto komitet nieustający Towarzystwa gospodarczego, w dopełnieniu uchwały V. z d. 19. b. m. i r. rozpisuje niniejszém powtórny konkurs o powyższą nagrodę za najlepszą rozprawę odpowiadającą na następujące pytania.

»Jakie byłyby najstosowniejsze środki do pomnożenia w jak najkrótszym czasie ilości i poprawienia gatunku bydła rogatego w téj części Małopolski, którą teraz Galicyą nazywają?«

Chcący na to pytanie odpowiedzieć, mają przedewszystkiém mieć na względzie celniejsze rasy bydła rogatego krajowego, takowe ile możności dokładnie, tak co do charakterystycznych cech jak i utrzymania opisać, a przytém nie spuszczać z uwagi najsławniejszych teoryi chowu bydła w celujących w tym względzie krajach, z zastosowaniem do naszéj prowincyi. Nareszcie zechcą zwrócić uwagę swoją na wybór rasy zdolniejszéj prędszego wypasu i przybierania więcéj mięsa.

Termin do nadsyłania odpowiedzi przeznacza się na dzień 1. czerwca 1849 roku, z tym dodatkiem, że dawniejszym konkurentom wolno albo żądać zwrotu swoich rozpraw do uzupełnienia takowych, albo zostawić na przyszły konkurs bez poprawek, gdzie już ostatecznie przyznana będzie nagroda téj rozprawie, która zadaniu najlepiéj odpowiadać będzie.

Każda z nadesłanych rozpraw powinna mieć na czele godło i załączoną kartkę należycie opieczętowaną, zawierającą na wierzchu toż samo godło a wewnątrz imie, nazwisko i miejsce mieszkania autora.

Z rady Komitetu nieustającego Towarzystwa gospodarskiego.

We Lwowie dnia 19. lipca 1848 r. L. 263.

Kazimiérz Krasicki,
za Prezesa.

Stanisław Przyłęcki,
Za Sekretarza.

Temperatura i stan atmosfery w lipcu 1848 we Lwowie.

(Termometr Reaumura. Barometr miary paryzkiéj, do 0° Reaum. sprowadzony)

Według dostrzeżeń meteorologicznych we Lwowie w lipcu roku 1848 robionych okazały się co do temperatury powietrza i stanu atmosfery następujące wypadki:

Najcieplejszym był dzień 2gi lipca,
Średnia bowiem temperatura tegoż dnia była +17°,96.
Najmniéj ciepłym był dzień 19ty lipca,
średnia bowiem temperatura tegoż dnia była . . +10°,09.
Najwyższy stan termometru był dnia 25go . . +25°,60.
Najniższy „ „ „ „ 19go . . + 6°,00.
Przeto całkowita zmiana temperatury była . . 19°.60.
Średnia codzienna odmiana temperatury była . . 9°,15.
Największa odmiana w 24 godzinach d. 25go 13°,80.
Średnia temperatura pojedyńczych dekad była:
1széj dekady t. j. od 1. do 10, lipca . . . . +13°,63.
2giéj „ „ 11. „ 20. „ . . . . +14°.45.
3ciéj „ „ 21. „ 31. „ . . . . +15°,53.
Całego miesiąca . . . . +14°,56,
którato temperatura jest od temperatury normalnéj lipca (z 32 lat = +13°,63) wyższa o . . . . 0°,93.
Barometru najwyższy stan był d. 13go . . 27″,524.
- - najniższy - - - 2go . . 26″,830.
- - średni . . - - - . . . . 27″,254.
Wysokość wody z deszczu całego miesiąca miary paryzkiéj . . . . 3″.345.
a to 1. dek. 0″,485. 2. dek. 2″, 745. 3. dek. 0″,115.
Wiatr panujący był północ. zachodni i południowo-wschodni.
1 dzień całkiem pogodny, i jeden całkiem pokryty.
Dni napół-pogodnych 29; deszczu 9; grzmoty były 7 razy dnia 3. dwa- i 15go trzykrotnie.

Van Roy.

Do dzisiejszéj Gazety dołączony jest 31. nr. Rozmaitości.

Główny Redaktor M. Srzeniawa Sartyni.